

**Protokół nr IV/14
z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 30 grudnia 2014 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołu z II sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Porządek obrad.
7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 16 do 30 grudnia 2014 r.
8. Zapytania i wnioski radnych.
9. Raport z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2011 – 2014 z perspektywą do roku 2018, za lata 2011 – 2012.
10. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2014 – 2019 (uchwała).
11. Zmiana uchwały budżetowej na rok 2014 (uchwała).
12. Ustalenie wykazu i planu finansowego wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenie ostatecznego terminu ich dokonania (uchwała).
13. Wskazanie przedstawiciela Gminy Mosina jako kandydata do Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała).
14. Ustanowienie przedstawiciela Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski (uchwała).
15. Plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2015 rok (uchwała).
16. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.
17. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
18. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

1. Otwarcie sesji.

Otwarcia IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, o godz. 16.00, dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur. Następnie powitała przybyłych na sesję radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

2. Stwierdzenie quorum.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 20 radnych (stanowi to 100 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). W związku z tym „Rada” może podejmować wszelkie uchwały i postanowienia. *Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.*
Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również *jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszła radna Agnieszka Gorzyńska i radny Michał Kleiber.

Radna Agnieszka Gorzyńska i radny Michał Kleiber wyrazili zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili innych kandydatur, pytań i uwag, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie propozycję, aby Komisja Wnioskowo-Skrutacyjna na dzisiejszej sesji pracowała w składzie: radna Agnieszka Gorzyńska i radny Michał Kleiber.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby nadzór nad protokołem z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Zbigniew Grygier.

Radny Zbigniew Grygier wyraził zgodę na kandydowanie na radnego nadzorującego sporządzenie wyżej wymienionego protokołu.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili innych propozycji, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie kandydaturę radnego Zbigniewa Grygiera na nadzorującego sporządzenie protokołu z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie wybrała wyżej wymienionego radnego na nadzorującego sporządzenie protokołu z IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

5. Przyjęcie protokołu z II sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przypomniała, że nadzór nad sporządzeniem protokołu z II sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Mieczysław Rożek.

Radny Mieczysław Rożek oświadczył, że nie zgłasza żadnych uwag do protokołu z wyżej wymienionej sesji.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zaproponowała, aby przyjąć protokół z II sesji Rady Miejskiej w Mosinie bez odczytania i poddała pod głosowanie powyższy wniosek.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

6. Porządek obrad.

Proponowany porządek IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniami na nią.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur poinformowała, że „w międzyczasie” wpłynął wniosek burmistrza o zdjęcie z tego porządku obrad punktu dziewiątego: „Raport z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2011 – 2014 z perspektywą do roku 2018, za lata 2011 – 2012”. Powodem tego wniosku jest to, że firma, która opracowywała powyższy raport, „nie mogła w tym terminie pojawić się na naszym spotkaniu”. Następnie poddała pod głosowanie wniosek o zdjęcie z porządku IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktu dziewiątego: „Raport z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina na lata 2011 – 2014 z perspektywą do roku 2018, za lata 2011 – 2012”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go 19 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w związku z tym „nasz” zaproponowany porządek obrad uległ zmianie: ponieważ nie będzie punktu dziewiątego

„w obecnym brzmieniu”, wszystkie pozostałe punkty będą miały numerację „przesuniętą o jeden”. Następnie poddała pod głosowanie wnioski o przyjęcie porządku IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie wraz z wprowadzoną do niego wcześniej zmianą.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie – 20 głosami „za”.

W ten sposób zmieniony porządek IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołu z II sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Porządek obrad.
7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 16 do 30 grudnia 2014 r.
8. Zapytania i wnioski radnych.
9. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2014 – 2019 (uchwała).
10. Zmiana uchwały budżetowej na rok 2014 (uchwała).
11. Ustalenie wykazu i planu finansowego wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenie ostatecznego terminu ich dokonania (uchwała).
12. Wskazanie przedstawiciela Gminy Mosina jako kandydata do Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała).
13. Ustanowienie przedstawiciela Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski (uchwała).
14. Plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2015 rok (uchwała).
15. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.
16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
17. Zakończenie sesji.

7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 16 do 30 grudnia 2014 r.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że 12 grudnia 2014 r. uczestniczył w konferencji zorganizowanej w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, będącej podsumowaniem siódmego etapu projektu „Pokonać wykluczenie – wszechstronna aktywizacja osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z powiatu poznańskiego”. Podczas konferencji zaprezentowano wystąpienia, z których pierwsze dotyczyło osób z niepełnosprawnością w powiecie. Było to wystąpienie pełnomocnika starosty do spraw osób niepełnosprawnych p. Elżbiety Tonder. Następne wystąpienie to: „Pokonać wykluczenie – wszechstronna aktywizacja osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z powiatu poznańskiego w latach 2008-2014”. Prezentacja i omówienie stanu realizacji projektu została dokonana przez Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Poznaniu p. Elżbietę Bijaczewską. Sytuacja osób niepełnosprawnych na lokalnym rynku pracy – to kolejne zagadnienie udokumentowane wystąpieniem Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu p. Marii Sowińskiej. W przerwie między kolejnymi wystąpieniami odbyło się bardzo ciekawe wystąpienie beneficjentów omawianych projektów. Ci ludzie sami mogli podsumować działalność wyżej wymienionych ośrodków, gdzie sami byli beneficjentami tych działań. Poinformował też, że 15 grudnia 2014 r. wziął udział w pierwszej części konferencji dotyczącej zintegrowanych inwestycji terytorialnych, która odbyła się w budynku WTC w Poznaniu. „Zintegrowane systemy terytorialne” – ZIT, to działania, w ramach których na terenie obszarów funkcjonalnych dużego miasta w Polsce realizowane będą projekty o charakterze metropolitalnym. Jeden z takich obszarów tworzą gminy,

które wchodzi w skład Stowarzyszenia Metropolia Poznań. Stowarzyszenie to do roku 2020 na inwestycje służące mieszkańcom miejskiego obszaru funkcjonalnego Miasta Poznania otrzyma dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w wysokości 196,6 miliona euro. Wielkopolska jako pierwsza przesłała strategię ZIT do Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Strategia jest dokumentem samorządowo-eksperymentalnym, opracowanym pod kierunkiem prof. Tomasza Kaczmarka. Powiadomił także, że „17 grudnia” brał udział w Pierwszym Zgromadzeniu Związku Międzygminnego Schronisko dla Zwierząt w Kostrzynie. Podczas zgromadzenia dokonano wyboru przewodniczącego oraz wiceprzewodniczącego zgromadzenia. Przewodniczącym został wybrany p. Jerzy Ryś, a „wiceprzewodniczącym związku” wybrano p. Władysława Ślisińskiego. Na członków zarządu tego związku powołani zostali: przewodniczący zarządu – p. Szymon Matysek, zastępca przewodniczącego – p. Bogdan Kemnitz, członek zarządu – p. Grzegorz Taterka, członek zarządu – p. Zbigniew Zastrożny i członek zarządu – p. Romuald Grabiak. Powołano także komisję rewizyjną związku międzygminnego w składzie: przewodniczący komisji – p. Jan Broda, zastępca przewodniczącego – p. Karol Balicki i członek komisji – p. Ewa Jedlikowska. Podczas zgromadzenia podjęto 6 z 8 przygotowanych uchwał – wszystko jest do wglądu w dokumentach, które posiada. Na styczeń 2015 r. przeniesiono podjęcie trzech uchwał, gdyż ze względów proceduralnych nie było to możliwe w pierwszym spotkaniu. Między innymi będą one dotyczyły uchylenia wieloletniej prognozy finansowej Związku Międzygminnego Schronisko dla Zwierząt na lata 2015-2018 i zostanie podjęta uchwała kolejna w sprawie uchwalenia budżetu Związku Międzygminnego Schronisko dla Zwierząt na rok 2015. Kolejny termin zgromadzenia tego związku wyznaczono na okres pomiędzy 10 a 15 stycznia 2015 r. Poinformował również, że „18 grudnia” uczestniczył w pierwszym zgromadzeniu Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów – Selekt w Grodzisku Wielkopolskim. Przewodniczącym zgromadzenia „związku” wybrany został p. Henryk Litka, jego zastępcą – p. Michał Jurga. Na członków „zgromadzenia zarządu związku międzygminnego centrum zagospodarowania odpadów – Selekt” w Grodzisku Wielkopolskim wybrani zostali: przewodniczący zarządu – p. Dorota Lew-Pilarska, zastępca przewodniczącego – p. Henryk Szymański, członek zarządu – p. Zbigniew Kaczmarek, członek zarządu – p. Włodzimierz Pińczak, członek zarządu – p. Jan Broda. Powołano także komisję rewizyjną „związku międzygminnego” w składzie: przewodniczący komisji – p. Honorata Kozłowska, zastępca przewodniczącego – p. Adrian Napierała i członek komisji – p. Piotr Halasz. Podjęto uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia przewodniczącego zarządu Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów – Selekt i paragraf pierwszy tej uchwały „mówi”: ustala się następujące wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 5.600,00 zł miesięcznie, dodatek funkcyjny w wysokości 2.200,00 zł miesięcznie, dodatek za wieloletnią pracę, dodatkowe wynagrodzenie roczne oraz nagroda jubileuszowa według odrębnych przepisów. Podjęto uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia planu finansowego Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów – Selekt na rok 2014. W paragrafie pierwszym w uchwale 122 Zgromadzenia Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów – Selekt w Czempiniu z dnia 10 grudnia 2013 r. wprowadzono następujące zmiany: ustala się wydatki Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów – Selekt na rok 2014 w wysokości 41.018.399,00 zł, w tym wydatki bieżące w wysokości 39.160,399,00 zł. Obszerne sprawozdanie z działań zarządu związku za 2014 rok przedstawiła przewodnicząca zarządu: p. Dorota Lew-Pilarska. Powiadomił też, że 19 grudnia 2014 r. uczestniczył w drugim dniu zjazdu klubu wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starosty w Rosnówku. W pierwszym dniu zjazdu udział w nim brał jego zastępca p. Przemysław Mieloch. Podczas pobytu w Rosnówku zamówił nowe podręczniki zbioru prawa samorządowego według stanu prawnego na październik 2014 r. z przeznaczeniem do rozdysponowania dla burmistrzów, radnych Rady

Miejskiej oraz sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli. Jednocześnie zgłosił swój udział w szkoleniach i kursach organizowanych przez WOKiSS w ramach „akademii wójta, burmistrza, prezydenta i starosty”. Zapewnił także, że zapoznał się ze wstępnymi informacjami na temat działalności WOKiSS kierowanymi do nowowybranych wójtów, burmistrzów itd. Poinformował również, że wziął udział w prezentacji prowadzonej przez Wojciecha Masłowskiego na temat, jak najlepiej wykorzystać fundusze europejskie w latach 2014 – 2020. Powiadomił też, że z dniem „16 grudnia” p. Przemysław Mieloch powołany został na stanowisko „Zastępcy Burmistrza Gminy w Mosinie”. Stało się to możliwe po otrzymaniu informacji z systemu pocztowego, że obydwaj dotychczasowi zastępcy burmistrza podjęli zawiadomienia o odwołaniu z dotychczasowych stanowisk. Począwszy z tą datą w „urzędzie gminy” pracują burmistrz i jego nowopowołany zastępca. Poinformował także, że „23 grudnia”, około godz. 19.00, we wsi Daszewice, przy ul. Piotrowskiej, pożar poddasza zniszczył konstrukcję dachu. Pomieszczenia poniżej zostały zalane wodą, na szczęście nikt nie ucierpiał w pożarze, jednak dobytek mimo odessania wody z pomieszczeń został częściowo zniszczony. Na miejscu tragedii znalazł się on w towarzystwie „komendanta gminnego” Michała Kołodziejczaka tuż po ustaniu akcji gaśniczej. Na poddaszu dogaszano jeszcze zarzewie i wydano dyspozycje do rozpoczęcia akcji pokrywania dachu folią, którą dostarczyli strażacy OSP z Nowinek. Miał on wówczas okazję ocenić stan zewnętrzny budynku oraz jego wnętrza na parterze. Obecnie trwają intensywne prace związane ze znalezieniem miejsca zastępczego dla ludzi, którzy utracili dach nad głową. Jest to 10 osób, są to 3 rodziny i niewątpliwie „musimy się bardzo spieszyć”, żeby takie pomieszczenia znaleźć. „Proponujemy” kwotę 10.000,00 zł na doraźne wsparcie dla ofiar tego pożaru. Powiadomił również, że „28 grudnia” odbyło się spotkanie „klubu wójta, burmistrza w starostwie poznańskim” – ze Starostą Poznańskim Janem Grabkowskim oraz wójtami i burmistrzami, którzy są członkami tego klubu. Miało ono charakter zapoznawczy i integracyjny. Poinformował też, że podpisanych zostało pięć umów, w tym na budowę sieci wodociągowej w Mosinie, ul. Gajowa od W1 do HP3 – podpisano umowę z Marianem Płóciniczakiem Zakładem Instalacji Sanitarnych i Grzewczych w Stęszewie. Podpisano umowę na budowę sieci wodociągowej w Mosinie, ul. Bukowa – z Marianem Płóciniczakiem Zakład Instalacji Sanitarnych i Grzewczych w Stęszewie. Pierwsza umowa opiewa na 69.885,10 zł, druga na 52.234,99 zł. Podpisano umowę na budowę sieci wodociągowej w Dymaczewie Starym, ul. Czereśniowa: część druga – z firmą PUBT ANDER 87. Wartość umowy: 51.950,00 zł. Następną umowę na sukcesywną dostawę lekkiego oleju opałowego do placówek oświatowych w 2015 r. na kwotę 259.028,00 zł, termin realizacji do 31 grudnia 2015 r. Umowa została podpisana z firmą z Międzychodu. Następną umową to jest pełnienie całodobowego pogotowia interwencyjnego do spraw zwierząt dzikich i domowych na terenie gminy Mosina – umowa w trakcie podpisywania przez strony z p. Joanną Szymczak „Falco” Mosina; 83.000,00 zł – to wartość tej umowy. Termin realizacji: 31 grudnia 2015 r. Jeśli chodzi o prace bieżące, jest tego bardzo dużo – nie będzie wtajemniczał – to jest mnóstwo dokumentów, które „podpisujemy” każdego dnia, mnóstwo przelewów itd. i bardzo dużo odbytych rozmów, nie tylko w poniedziałki, które są przeznaczone na tego typu zadania, ale również w każdy inny dzień, ponieważ „zakładamy”, że na koniec roku „powinniśmy takie rozmowy przeprowadzić”.

8. Zapytania i wnioski radnych.

Radna Wiesława Mania zapytała, czy w obecnych władzach wybranych do Selektu „nie mamy” swojego przedstawiciela w zarządzie.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że nie ma.

Radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że bardzo „nas” to martwi, ponieważ największa gmina, jaką jest Mosina, „po raz kolejny nie ma”. Zapytała przy tym, jak to się stało, że „my nie mamy” znowu w tym zarządzie przedstawiciela.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zwrócił uwagę, że to były wybory i niestety w tych wyborach „takie propozycje padły”. Tak więc „nie mieliśmy” na to większego wpływu. Był on „jedyną osobą, która uczestniczyła w spotkaniu zarządu”, stąd też taki efekt.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że niestety można w takim razie tylko ubolewać, bo „jesteśmy największą gminą w tym związku” i ostatnio już „mieliśmy” spore zastrzeżenia akurat co do właśnie działalności.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że chciał się odnieść do właśnie uchwały, „którą ściągaliśmy” odnośnie raportu z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Mosina. Skandalem jest to, „że ci państwo”, którzy ten program opracowywali, nie przyjechali „na naszą sesję”. Chciałby on, żeby „pani przewodnicząca” w tej kwestii zabrała głos, później – jak będzie „pani” z wykonawcami tego programu mówiła, gdyż skoro otrzymali pieniądze i wynagrodzenie, to ich obowiązkiem jest stawienie się tutaj i to jest ich wina – dlatego głosował przeciwko. Następne jego pytanie dotyczy takiej sprawy: „wszyscy w zasadzie o niej mówią, ale wszyscy milczą”. To jest taka tajemnica poliszynela: co dalej ze Strażą Miejską. „Wszyscy wiemy, jaka jest”, nikt nie zabiera głosu, on zabierze, gdyż „ten raport” pokazał i praca radnych, którzy pracowali w Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa, że coś się dzieje nie tak ze Strażą Miejską. Jeżeli „państwo macie” ze sobą „ten raport”, to „możecie otworzyć” stronę siódmą, punkt czwarty, „pisze tak”: kontrola częstotliwości wywozu nieczystości ciekłych z posesji mieszkańców, opis realizacji zadania, „pisze dokładnie tak”: kontrola ad hoc, interwencja na zgłoszenie oraz na losowo wybranych nieruchomościach. Jest on radnym od 2006 r. i „nasza komisja” co roku, tu są radni, między innymi „starzy weterani tej komisji”: radny Łukasz Kasprowicz, pozostałych co prawda nie ma, ale może potwierdzić te słowa – było zadawane takie pytanie każdorazowo jak przybył „pan komendant” lub jego zastępcy, bo bywało, że w ogóle nie przybywał „sam komendant”, tylko jego zastępcy: jakie są skutki wykonania tych kontroli i w jaki sposób jest następnie to wszystko weryfikowane. Chodzi o to, że w „Statucie Gminy Mosina” wyraźnie jest zaznaczone, iż każdy z mieszkańców musi mieć numer na posesji, tablicę porządkową oraz skrzynkę na listy i między innymi musi się okazywać odpowiednimi dokumentami takimi jak: wywóz nieczystości stałych, nieczystości płynnych, bądź umowy pokazywane. Wielu radnych tutaj i poprzedniej „Rady”, podejrzewa: tej „Rady” i następnych radnych z byłych komisji innych, nie tylko ochrony środowiska, to pytanie zadawało nie raz i nie dwa na piśmie. Dla niego osobiście właśnie przyszedł taki czas, żeby o tym mówić, gdyż już w telewizji się bardzo dużo na ten temat mówi, pisze się właściwie w internecie też o tych strażach miejskich, jedni chcą, żeby były rozwiązane, inni nie chcą. Jego zdanie jest takie, że taka struktura, jak straż miejska powinna być, bo to są służby, które pomagają burmistrzowi w jego pracy i nie tylko, ale muszą być rozliczone. W związku z powyższym tu jest jego wniosek, żeby „pan” bardzo mocno przyjrzał się, w jaki sposób strażnicy miejscy dokonują – mówi on tylko o tym na razie fragmencie – kontroli, w jaki sposób pracują, „mamy” w telewizji, „oglądamy” w telewizji, jak pracują różnego rodzaju służby na terenie Polski, o czym się mówi, o czym się pisze. Ten jego skromny wkład, jeśli chodzi o tę kontrolę jest dlatego taki mocno tutaj napiętnowany, gdyż przez 8 lat ani razu on – ma nadzieję, że to się teraz zmieni – nie usłyszał od „komendanta lub jego zastępcy”, że „dokonaliśmy” na przykład pięćdziesięciu kontroli, po dwóch miesiącach „pojechaliśmy” następnym razem, „skontrolowaliśmy” znowu „pozostałe budynki”, potem znowu itd. Takiego skutku nigdy nie było, ma on nadzieję, że to się zmieni. Drugi wniosek dotyczy ponownie zabezpieczenia środków finansowych – dziękuje w ogóle za odpowiedź odnośnie rozbudowy szkoły w Krosinku, natomiast prosiłby, żeby „pan” też się tym zajął, poparł to. Sprawa rozbudowy

szkoły w Krosinku – chodzi jemu przede wszystkim o zabezpieczenie środków finansowych na projekt, bo „wiemy”, że najpierw musi nastąpić ukończenie budowy szkoły w Krośnie, bo to jest jednak poważna inwestycja i dla Krosinka prosiłby o zabezpieczenie środków finansowych na projekt tej szkoły. Następny jego wniosek – złożył „tutaj do teczki” – prosiłby: „w trakcie przedwyborczym” chodziło się od domu do domu i rozmawiał z różnymi ludźmi. Ku jego zaskoczeniu – był święcie przekonany, że zna Krosinko, okazało się, iż jednak nie do końca, nie wszystko się wie. Był on w kilku posesjach u ludzi, którzy mieszkają od kilku lat, a nie ma tam przyłączy wodociągowych, w ogóle nie ma wody, w sytuacji, gdy nitka wodociągowa przebiega 200 m od ich posesji. Dlatego nie byli podłączeni, gdyż nie były jeszcze w tamtym czasie uregulowane sprawy związane z własnością gruntu. „Tam” jest jedna pani, która posiada dzieci niepełnosprawne i musi je dowozić, przywozić itd. Dobrze byłoby, żeby ta woda też „tam”, również miejska była. „Ta pani” posiada troje dzieci i samochód, który odbierać ma i odwozić te dzieci, podjeżdża tylko na asfalt i musi ta kobieta 200, czy 300 m z tymi dziećmi dochodzić. Myśli on, że w Zakładzie Usług Komunalnych osoby odpowiedzialne za dowóz lub przywóz, bo nie wiadomo jemu, czy to jest akurat samochód związany z Zakładem Usług Komunalnych, czy prywatny wynajęty, raczej powinien podjeżdżać pod furtkę, a nie żeby kobieta 230, czy tam 300 m musiała te dzieci dowozić, bo to jest coś chyba nie na miejscu.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że jej pytanie związane jest ze stanem technicznym chodników w Czapurach, po ostatnich robotach, jakie „u nas” miały miejsce. Kilka tygodni temu spółka INEA kładła światłowody: rozbierane były chodniki, robione wykopy. Potem była ponownie kładziona kostka brukowa. Mieszkańcy zgłosili jej problem dotyczący sposobu ponownego położenia tej kostki – ich zdaniem – niezgodnego ze sztuką budowlaną: nieodpowiedniego. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy jest jakaś procedura odbioru chodników po takich robotach, po takich inwestycjach. Jeżeli tak, to czy zostało skontrolowane wykonanie położenia tej kostki, przywrócenie do stanu sprzed inwestycji tych chodników, czy już zostały one odebrane i kto dokonuje takiego odbioru. Zapytała też, czy można zapoznać się z takim protokołem. Jeżeli nie ma takiej procedury, to w jaki sposób to będzie wyglądało: kto zainteresuje się stanem technicznym chodników po tych rozkopach w Czapurach, kto jest za to odpowiedzialny. Zimę „mamy” taką, że nie ma opadów śniegu i wyraźnie widać np. na ul. Gromadzkiej, w której części chodnik „był ściągany”, a w której nie został naruszony, bo nie dokonywano tam wykopów. Mieszkańcy wyrazili zaniepokojenie, że jeżeli chodniki nie zostaną prawidłowo położone, to w następnym czasie narazi to Gminę na koszty. Padły też takie opinie, że może się okazać, iż np. pieniądze z funduszu sołeckiego, zamiast na inne cele, będą przekazywane na naprawę chodników.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że chciałaby złożyć wniosek, aby przeprowadzić kontrolę wykonania ul. Leśnej, odcinka od ul. Głównej do torów, ponieważ droga ta została niedawno wykonana i niestety woda stoi na tym asfalcie. Jest nie tylko po bokach, przy krawężnikach, ale prawie na połowie jezdni – z jednej i z drugiej strony. Wynika z tego, że nie zostały odpowiednie spady zachowane. Sądzi ona, że jest tam gwarancja na wykonanie robót i bardzo prosiłaby o sprawdzenie.

Radny Zdzisław Gierek powiadomił, że 3 miesiące temu w Pecnej od ul. Łąkowej do przejazdu został rozebrany chodnik, po remontach, które były na torach robione i do dziś dnia nie został założony, odnowiony, czy założony. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, kiedy ten temat będzie zrealizowany.

Radny Arkadiusz Cebulski oświadczył, że ma zapytanie, wniosek dotyczący pytań mieszkańców z „naszej dzielnicy” odnoszących się do „Zielonego Rynku”, który stał się czołową dyskoteką. Ostatnio po Pasterce, gdzie Nowy Rok i Sylwester, z tego, co wie, tam będzie „szeroko”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy „pan burmistrz” może wpłynąć jakoś na pracę policji lub Straży Miejskiej, ponieważ w trakcie trwania Pasterki,

odbywała się „tam” impreza „godna”, gdzie było mnóstwo pitego alkoholu. Była wzywana policja – raz przyjechała, na drugi raz objechała i pojechała „w siną dal”, a młodzież bawiła się „tam” do białego rana i wiadomo jemu stuprocentowo, że bawi się tam też młodzież nieletnia pijąca alkohol i czy to można zmienić. Mieszkańcy są też zaniepokojeni, nie tylko mieszkańcy, że np. regulamin tego „Zielonego Rynku” wygląda w ten sposób, iż jest to kartka A-4 powieszona w jakiejś tam gablotce, której nie można odczytać. Cwana młodzież na „odpowieź” policji potrafi odpowiedzieć, że nie ma regulaminu, który przewiduje jakiegokolwiek zachowanie, ponieważ tego regulaminu nie widać.

Radna Jolanta Szymczak zwróciła uwagę, że w ubiegłych latach Straż Miejska miała patrole, czy ewentualnie takie półgodzinne czuwania nad miejscem, w którym przechodzą dzieci do szkoły. Chodzi o skrzyżowanie ul. Piotra Mocka i ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej. Teraz, jak jest „ciemniutko”, to rano „te dzieciaski” nie mogą przejść z uwagi na duże natężenie ruchu. Tak więc chciałyby, aby móc ponownie wrócić do takiego momentu, kiedy ta Straż Miejska od „powiedzmy: za piętnaście ósma do godziny ósmej rano” była na miejscu.

Radna Maria Witkowska zapytała, czy są podjęte rozmowy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczące budowy parkingu w Rogalinie vis a vis wejścia do pałacu, „bo się obawiamy, że jak przejmie to konserwator zabytków, to już właściwie nigdy się tego parkingu nie doczekamy” i nadal nie będzie możliwy dojazd do „naszych” posesji w niedziele i w święta. Chciałyby też prosić o zabezpieczenie środków na chociażby „kawalek” ścieżki rowerowej prowadzącej od wjazdu na ul. Nową w kierunku ul. Mosińskiej, gdyż nie ma tam bezpiecznego pobocza, nie ma chodnika i dzieci, które „tam” mieszkają, a chodzą do szkoły, zmuszone są w bardzo niebezpiecznych warunkach uczęszczać tą drogą wojewódzką 431.

Radny Michał Kleiber stwierdził, że pierwsze jego pytanie dotyczy – nie chciałby, żeby to było traktowane jako nagonka, ale znowu policji i Straży Miejskiej. W szkole, przy ul. Krasickiego odbywają się przeróżnego rodzaju pozaprogramowe „imprezy”, podobnie jak na „Zielonym Rynku”. Policja pojawia się częściej niż wcześniej, natomiast „panowie nie raczą wyjść nigdy z samochodu”. Szkoła ma tak specyficznie zbudowaną bryłę, że ludzie, którzy tam przebywają, nie są widoczni z ulicy, w związku z powyższym przejazd patrolu na niewiele się zdaje. Tutaj jest również jego prośba, żeby spróbować na to wpłynąć i „żeby po prostu panowie przeszli się kilka razy”. Druga sprawa dotyczy również szkoły. Tuż przy ul. Krasickiego, w kierunku „Orlika”, od długiego już czasu odkryta jest studzienka kanalizacyjna. Jest odkryta, zakryta – na zmianę. Generalnie „tam” jest dosyć głęboko, a jest mnóstwo dzieci. Nie wiadomo jemu, do kogo należy pas „tej ziemi”, natomiast prosiłby o podjęcie jakichś działań w celu zabezpieczenia tego na stałe, bo mieszkańcy jakoś sobie radzą – odgradzą, wbiją jakieś paliki itd., ale to są działania doraźne. Trzecia jego prośba to jest o zlecenie w „urzędzie” takiego opracowania dotyczącego wszystkich ulic na Osiedlu nr 3, czyli pomiędzy ul. Torową a ul. Strzelecką, wszystkich tych mniejszych ulic oraz „osiedla królewskiego”. Chciałby, aby w tym opracowaniu były zawarte informacje dotyczące infrastruktury na każdej z tych ulic, czyli co jest, czego nie ma, informacje dotyczące ewentualnych projektów utwardzenia, jeśli istnieją, jeśli zostały zlecone. Jeśli są jakieś związane z tym daty, które obostrzają pewne działania, czyli „wydane były jakieś możliwości budowy”, to też poprosiłby o takie informacje, bo takie są pytania mieszkańców, a zarówno on, czy ludzie, którzy „tam” mieszkają, nie mają żadnego rozeznania dotyczącego technicznych możliwości wykonania pewnych działań, bo pewnie nie wszędzie tam da się cokolwiek zrobić szybko.

Radny Dominik Michalak oświadczył, że pierwsze jego zapytanie dotyczy biurowca po Zakładzie Usług Komunalnych na ul. Krotowskiego. Obecnie prowadzona tam jest inwestycja firmy JAKON i stąd to pytanie: jak będzie odbywał się dojazd do tego biurowca i czy „pan” planuje przeprowadzenie inwestycji polegającej na może wybrukowaniu

„kawałka tego terenu parkingu”, ponieważ ludzie, którzy przyjeżdżają nie tylko do tej Straży Miejskiej, ale też do „nas” – do „zarządu osiedla”, do Automobilkлубu, czy też do „przituliska naszego” – ugrzęźli w błocie. Po wykonaniu inwestycji przez firmę JAKON, na pewno to będzie wyglądało w centrum miasta reprezentatywnie, ale „wiemy”, że przed marketami jest duży ruch. Razem z „panią przewodniczącą” Ireną Rybarczyk „zastanawialiśmy się”, czy „otrzymamy” odpowiedź na złożone wnioski o zabezpieczenie środków finansowych na przyszły rok – takiej odpowiedzi „nie dostaliśmy”. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy „pan burmistrz” zamierza zapoznać się z wnioskami wszystkich jednostek pomocniczych, które składały te wnioski.

Radny Zbigniew Grygier zwrócił się o wyjaśnienie, czy jest możliwość zainstalowania przynajmniej dwóch lamp na ul. Kostrzewskiego w Rogalinku, na wysokości szkoły. Dzieci kończą zajęcia często o godz. 16.00, 17.00 – jest ciemno, a wychodząc ze szkoły jest naprawdę bardzo ciemno. Teren jest nieutwardzony – czy jest taka możliwość, żeby to można było zrealizować.

Radny Roman Kolankiewicz zapytał, czy w związku ze „związkiem międzygminnym selekt”, istnieje możliwość zróżnicowania cen za wywóz odpadów niesegregowalnych w zależności od ilości mieszkańców zamieszkujących posesje – chodzi o członków rodziny.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że jest burmistrz i zastępca, a jego pytanie dotyczy podziału zadań, czy już zostały te zadania rozdzielone – byłby ciekaw, kto z „panów” jaki dział nadzoruje. Zapytał też, czy „pan burmistrz” jest autorem tego obszernego sprawozdania, czy ma do pomocy asystenta. Byłoby dobrze, żeby w przyszłości – rozumie, że to jest początek – takie sprawozdania były „nam” przedkładane w formie pisemnej. „Moglibyśmy się zapoznać” i ewentualnie dopytać – chodzi o zaoszczędzenie czasu. Do tych pytań z cyklu: nierówny chodnik itd. chciałby tak uprzedzająco zakomunikować, że w połowie stycznia w Daszewicach będzie odbiór prac drogowych po budowie kanalizacji sanitarnej. Zaniepokojenie wielu mieszkańców budzi stan nawierzchni ul. Poznańskiej – tej drogi gminnej, która była 3 lata temu remontowana i nawierzchnia była wręcz idealna, tymczasem po odtworzeniu nawierzchni – pozostawia wiele do życzenia. Poinformował przy tym, że dzisiaj rozmawiał z AQUANET-em, w tej sprawie już były sygnały od mieszkańców i w związku z tym miałby prośbę, żeby w czasie odbioru, a będzie tam niewątpliwie poproszony przedstawiciel „urzędu”, bacznie przyjrzeć się jakości wykonanych prac. Przypomniał także, że przed chwilą radny Zbigniew Grygier pytał o lampy – niedawno on w tej sprawie występował, składał wniosek. Odpowiedź ze strony „urzędu” jest taka, że w 2015 r. równanie tej ulicy i zamontowanie dodatkowych lamp – jest planowane wykonanie, także bardzo przeprasza, iż burmistrza wyręcza, ale myśli, iż jest to odpowiedź: „dzisiaj pytanie, dzisiaj odpowiedź z tej serii”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że pytanie pierwsze dotyczy pasa drogowego wzdłuż ul. Leszczyńskiej. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, kto pobiera opłaty z tytułu zajęcia tego pasa drogowego: „starostwo”, czy Gmina. Powiadomiła też, że otrzymała sygnał od zaniepokojonych mieszkańców wsi Nowinki, ponieważ na dębach, pomnikowych drzewach rosnących w pobliżu leśniczówki, pojawiły się oznaczenia. Na jednym jest wielki numer 3, a na drugim: kropka, co mieszkańcy znajdujący się na rzeczy interpretują jako drzewo przeznaczone do wycinki, czy do przycięcia zdecydowanego. W związku z tym, chciałaby uzyskać informację, czy te 2 dęby w Nowinkach mają status pomnika przyrody i czy te informacje, które się tam graficznie pojawiły, oznaczają jakieś plany w stosunku do tych drzew. Gdyby tak było, to chciałaby poznać uzasadnienie „takiej” decyzji. Na koniec dość skomplikowana sprawa, która ciągnie się już od pewnego czasu. Radni poprzedniej kadencji, a także radni obecnej kadencji zostali poinformowani przez jednego właściciela nieruchomości położonej przy ul. Bukowej w Mosinie, o problemach, jakich doświadczył w związku z zabieganiem o wybudowanie domu. Przy okazji tego problemu, wychodzą tu

pewne niedoskonałości w funkcjonowaniu Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa, ponieważ sytuacja ta polega na tym, że w okresie, kiedy kilka miesięcy po podjęciu przez „Radę” uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przy ul. Leszczyńskiej, ul. Jarzynowej oraz parku gminnego „Strzelnica”, zgłosiła się właścicielka nieruchomości składając wniosek o wydanie warunków zabudowy. Po 3 miesiącach takie warunki uzyskała, następnie po jakimś czasie zwróciła się o pewną korektę w tych warunkach – również to uzyskała. Ani razu w czasie tych wszystkich formalności załatwianych w „urzędzie”, nikt z pracujących w tym referacie urzędników nie skojarzył i nie poinformował wnioskodawcy o tym, że trwa aktualnie procedura planistyczna. Problem jest taki, że warunki zabudowy zakładały, na podstawie wizji lokalnej w terenie, wybudowanie domu ze skośnym dachem. „Wszyscy wiemy”, że warunki zabudowy wydawane są przez osobę, która posiada stosowne uprawnienia. W planie, który został uchwalony, okazało się, że jest wymóg dachu płaskiego. Wnioskodawca, który nie zdażył zrealizować tej inwestycji, gdyż wystąpiły problemy z wodociągiem i tutaj cały czas współpracował z Referatem Inwestycji, w jakiś sposób partycypując również w kosztach, o ile ona tu czegoś nie myli, także pojawiał się znowu właśnie „w tym urzędzie” i nikt... Dopiero o tym, że „ten plan” funkcjonuje, dowiedział się w październiku tego roku, a plan jest uchwalony w maju 2013 r. Jakie wnioski z tego wynikają i o co prosi: żeby nareszcie w Biuletynie Informacji Publicznej był wykaz planów uchwalonych i planów będących w opracowaniu, po to, żeby osoba, która jest właścicielem, a niekoniecznie mieszka w Mosinie i nie może dotrzeć do „tych tablic, które są jak gdyby źródłem informacji”, miała również szansę pozyskać wiedzę na temat tego, co się dzieje na terenie, na którym położona jest nieruchomość. Zwróciła się również z wnioskiem o podjęcie pewnych kroków, żeby właściciel nieruchomości, który opracował koncepcję, projekt i został narażony już na skutek tej niespójności w zagospodarowaniu przestrzennym – na koszty, żeby w jakiś sposób pomóc mu z tej sytuacji wyjść. Jaki to będzie sposób, to ona orzec nie może, natomiast prosi o pochylenie się nad tą sprawą, ponieważ jest zastanawiające, jak to możliwe, że w krótkim czasie od wydania decyzji o warunkach zabudowy przez fachowca, przez uprawnionego architekta, na podstawie wizji lokalnej jest werdykt, iż ma być dach wielospadowy, później również specjalista orzeka inaczej, przy czym „jak wiemy”, procedura zakłada również udział urzędników, wgląd urzędników, także błędy w informowaniu i niespójność w planowaniu przestrzennym to 2 problemy, które tutaj z tej sprawy wynikają. Zapewniła przy tym, że będzie wdzięczna za pochylenie się nad tą sprawą. Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przypuszczenie, że właściwie ma pytanie chyba do „pana kierownika Górnego”, który zajmuje się transportem gminnym, związanym „ze spółką w Poznaniu”. Poinformował przy tym, że docierają do niego informacje od mieszkańców – on tym ludziom powtarza wielokrotnie, iż to jest nieprawda, a oni się upierają, że kierowcy mówią o tym, iż linia Dymaczewo Nowe – Mosina zostanie zlikwidowana od stycznia przyszłego roku. Chciałby dowiedzieć się, czy to jest faktycznie prawda. On już pytał się raz „pana kierownika” – zaprzeczył, że nic o tym nie wie. Być może coś się w tym temacie zmieniło, także prosiłby o odpowiedź, co w związku z linią Dymaczewo Nowe – Mosina.

9. Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2014 – 2019 (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2014 – 2019 oraz na temat projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2014 wraz z autopoprawkami.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała projekt przedłożonej uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian uchwały budżetowej w roku 2014, z przedłożonymi i omówionymi „na komisji” zmianami zaproponowanymi przez „panią skarbnik”. Komisja prosiła „panią skarbnik” o udzielenie odpowiedzi, jakie były wydatki zaplanowane na plany zagospodarowania i nie zostały zrealizowane. „Zdejmujemy tam” środki i „prosiliśmy” o odpowiedź w tym zagadnieniu.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak oświadczyła, że nie poda szczegółowej odpowiedzi co do kwot, co do złotówki, natomiast uzupełniła tę informację o zapis z uzasadnienia, iż te środki, które „zdejmujemy” w wysokości „300 tysięcy”, dotyczą opłaty za wykonanie pierwszego etapu systemu informacji przestrzennej, ponieważ te prace nie zostały sfinalizowane, stąd środki nie są wykorzystane. Aktualnie jest procedowanych około 15 planów zagospodarowania przestrzennego i są to też koszty, które w tym roku nie zostaną zrealizowane, czyli te dwie rzeczy powodują, że kwota 300.000,00 zł nie zostanie wydatkowana w rozdziale: działalność usługowa.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania stwierdziła, że „dziękujemy” za wyjaśnienie, „sądzimy”, iż na ten moment jest „nam” ono wystarczające, ale „prosilibyśmy”, aby na „nasze posiedzenie komisji byśmy otrzymali odpowiedź”, jakie to plany są procedowane.

Radny Michał Kleiber oświadczył, że ma pytanie dotyczące tej Wieloletniej Prognozy Finansowej, konkretnie do załącznika nr 2, pozycji nr 1, kropka 3, kropka 2, kropka 4, gdzie jako nazwa i jako cel jest podana: infrastruktura sportowa, stworzenie bazy dla rozwoju sportu, okres realizacji od 2011 do 2015. Zapewnił przy tym, że rozumie, iż jest to prognoza i jak sama nazwa wskazuje, jakie jest zadanie tego dokumentu, natomiast w punkcie, o który pyta i wydatkach na lata 2015-2018 dotyczących infrastruktury sportowej pojawiają się same zera. Zwrócił się też z prośbą, aby jemu w prosty sposób wytłumaczyć, jak należy to rozumieć, ponieważ osobiście uważa, że sport jest elementem, który znacząco wpływa na wychowanie dzieci i niektórym dzieciom daje szansę na uniknięcie, czy wyjście z patologii w ogóle. Prosi o odniesienie się do tych wartości „tam w tych komórkach”.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak stwierdziła, że w istocie rzeczy jest takie zadanie zapisane w wydatkach majątkowych: infrastruktura sportowa, stworzenie bazy dla rozwoju sportu. Jest to zadanie realizowane na przestrzeni lat: 2011 i 2015. Ono obejmowało przede wszystkim budowę stadionu OSiR i budowę wszystkich boisk sportowych, które zostały zrealizowane w minionych latach. Ostatni etap ma być zakończony w roku 2015. Jeżeli będzie wola kontynuacji i rozwoju tej bazy sportowej na dalsze lata, to sądzi, że tu już „państwo radni” zdecydują, jak dalej ten sport ma się rozwijać i gdzie ewentualnie mają powstawać kolejne boiska, czy obiekty sportowe służące rozwojowi sportu, ale póki co, te założenia pokazują, iż w roku 2015 te inwestycje planowane w zakresie infrastruktury sportowej zostaną zakończone. Zwróciła też uwagę, że te zmiany, o które prosiła, aby uwzględnić, też się przekładają na „wieloletnią prognozę”. Tak więc zmiany dotyczące działu 853 i pomocy społecznej też prosi, aby uwzględnić przy głosowaniu. Jeżeli „państwo akceptujecie” te zmiany w zakresie budżetu, to one też pojawią się w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mosina na lata 2014 – 2019 wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr IV/11/14 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

10. Zmiana uchwały budżetowej na rok 2014 (uchwała).

W wyniku przeprowadzonego głosowania imiennego, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr IV/12/14 w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2014 wraz z autopoprawkami jednogłośnie – 20 głosami „za” (radny Arkadiusz Cebulski, radny Zdzisław Gierek, radna Agnieszka Gorzyńska, radny Zbigniew Grygier, radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Michał Kleiber, radny Roman Kolankiewicz, radny Tomasz Łukowiak, radna Wiesława Mania, radny Dominik Michalak, radny Marian Osuch, radna Małgorzata Rajkowska, radny Mieczysław Rożek, radny Ryszard Rybicki, radna Jolanta Szymczak, radny Czesław Tomczak, radny Waldemar Wiązek, radna Maria Witkowska).

Uchwała ta wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2014, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

11. Ustalenie wykazu i planu finansowego wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenie ostatecznego terminu ich dokonania (uchwała).

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenia ostatecznego terminu ich dokonania.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”.

Po otwarciu dyskusji przez prowadzącą obrady Małgorzatę Kaptur, radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że musi zabrać głos, ponieważ będzie to skutkowało sprawą, którą będzie wносить w projekcie budżetu na rok 2015. Brakuje jej w realizacji zadań niewygasających zadania, które polegało na budowie sygnalizacji świetlnej dla pieszych na ul. Leszczyńskiej, przy ul. Krasickiego. Okazało się na „wczorajszej komisji”, ponieważ stwierdziła, że brakuje jej „tego” w wydatkach niewygasających, iż „to” zadanie – właściwie odstąpiono od niego, gdyż Zarząd Dróg Powiatowych nie pozwolił na uzgodnienia, aby była to sygnalizacja „w tym miejscu”. Nie wiadomo jej dlaczego, ale odstąpiono od dalszej realizacji. Wykonano część prac projektowych i na tym to się zakończyło. W związku z tym, że wczoraj była „spora” dyskusja na ten temat, odnalazła w swoich materiałach sprawozdanie z realizacji zadań inwestycyjnych, stan z 5 listopada 2014 r., ponieważ była mowa, iż już wcześniej „wiedzieliśmy”, że to zadanie nie będzie realizowane. 5 listopada 2014 r.: sygnalizacja, przejście dla pieszych, ul. Krasickiego – ul. Leszczyńska – odmowa udzielenia zgody na odstępstwo. Nie ma tutaj „terminu”, że zadanie nie będzie zrealizowane. W związku z tym, że nie ma w tej chwili możliwości już tego zadania „tutaj” ujęcia, chciałaby apelować do „kolegów i koleżanek radnych, abyśmy przystąpili do tego zadania w ramach środków współpracy z powiatem”, a do obecnych na sali „radnych naszych powiatowych” zaapelować o to, aby pomogli „nam” uzgodnić „to przejście, tę sygnalizację”, ponieważ naprawdę chodzi „nam” o bezpieczeństwo dzieci w drodze do szkoły. „Tam” nie ma możliwości przejścia bezpiecznie i „liczyliśmy”, że „to” się uda. Okazuje się, że nie chce „zarząd dróg” uzgodnić, ponieważ jest za blisko ul. Krasickiego, w związku z tym uważa, iż należy nadal „walczyć”, przesunąć może o „jakieś parę metrów” w jedną stronę lub w drugą, ale jednak, aby ta sygnalizacja – „taka wzbudzeniowa”, a nie na całym skrzyżowaniu – powstała „tam”. Uważa, że to zadanie jest niezbędne, „walczyliśmy o to kilka lat” i „starostwo” udzieliło odpowiedzi, iż przystępuje do „tego” zadania. Gmina miała po swojej stronie wykonać projekt, „starostwo” miało dać pieniądze na realizację. Projekt, z tego, co jej wiadomo,

częściowo jest wykonany, a dalej zostało to zadanie zaniechane. Bardzo ją to martwi i w związku z tym wystąpi z tym wnioskiem „przy realizacji budżetu”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego oraz ustalenia ostatecznego terminu ich dokonania.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr IV/13/14 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

12. Wskazanie przedstawiciela Gminy Mosina jako kandydata do Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała treść poszczególnych paragrafów projektu uchwały w sprawie wskazania przedstawiciela Gminy Mosina jako kandydata do Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie propozycję, aby przedstawicielem Gminy Mosina w Radzie Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego był burmistrz Jerzy Ryś.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr IV/14/14 w sprawie wskazania przedstawiciela Gminy Mosina jako kandydata do Rady Naukowej Wielkopolskiego Parku Narodowego jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

13. Ustanowienie przedstawiciela Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski (uchwała).

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur odczytała treść poszczególnych paragrafów projektu uchwały w sprawie ustanowienia przedstawiciela Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w powyższej sprawie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr IV/15/14 w sprawie ustanowienia przedstawiciela Gminy Mosina w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

14. Plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2015 rok (uchwała).

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że Komisja Rewizyjna chce przeprowadzić kontrolę umów i zleceń na remonty i naprawę o wartości do 14 tysięcy euro – w styczniu i w lutym – w I półroczu. Zapytał przy tym, czy tu jest błąd pisarski, jaki był zamiar „komisji”, czy w styczniu I półrocze, a w lutym II półrocze, czy... Tak więc rozumie, że jest to błąd pisarski. Zwrócił też uwagę, że w październiku: kontrola wydatków poniesionych przez Mosiński Ośrodek Kultury na organizację Dni Mosiny w roku „dwa, trzynaście” i w roku „dwa, czternaście”. On natomiast życzliwie podpowiedziałby i również uwzględniłby rok 2015 po to, żeby ewentualne wyniki tej kontroli potem „sprzedać” przy formułowaniu wniosku o udzielenie absolutorium za 2015 rok, bo to jest właściwie materiał, którym „komisja powinna się podpierać”. Myśli on, że temat nie jest zbyt szeroki i dołożenie jednego roku jakby nawet da jakąś skalę porównawczą, jak było w „dwa, trzynastym”, w „dwa, czternastym”, jak w „dwa, piętnastym”. Jego zdaniem „komisja” spokojnie sobie z tymi trzema latami poradzi. Taka jest jego propozycja.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że „musimy się odnieść” do zgłoszonych przez radnego Mariana Jabłońskiego uwag, czy poprawek. Może zwróci się do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, czy pierwsza z tych uwag została przyjęta jako autopoprawka.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber odpowiedział twierdząco.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w związku z tym „nie głosujemy tego”, ponieważ jest to taka poprawka logiczna zaakceptowana przez autorów planu. Jeżeli chodzi o drugą uwagę, która dotyczyła października i rozszerzenia zakresu kontroli o rok 2015, „mamy” w związku z tym w planie po dwóch zaproponowanych latach: 2013 i „czternastym”, jeszcze dodatkowo 2015. Zapytała przy tym, czy tutaj Przewodniczący Komisji Rewizyjnej lub członkowie chcieliby odnieść się do tej poprawki, czy taki zakres kontroli jest możliwy i jak to widzi „pan przewodniczący”.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber wyraził przekonanie, że jak najbardziej, będzie wynik pewnie bardziej miarodajny. Pytanie jest tylko takie, czy do października wszystkie dokumenty finansowe za rok 2015 będą „zamknięte” i dostępne, bo on takiej pewności nie ma. Jeśli „tak” jest – problemu nie widzi, jeśli nie będzie, to nie widzi możliwości przeprowadzenia tego.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zwróciła się z prośbą o odniesienie się, czy w związku z tym dwutysięcznym piętnastym „rezygnujemy” z „dwutysięcznego trzynastego”, czy „poszerzamy” zakres kontroli.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber wyraził przekonanie, że sensowna będzie wtedy, jeśli „porównamy” 3 lata, czyli „poszerzymy” 2013 i „czternasty” rok o rok 2015.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że rozumie, iż ta druga uwaga również została przyjęta przez „komisję” jako autopoprawka. Zapytała przy tym, czy „możemy to uznać” jako autopoprawkę.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber wyraził przekonanie, że „możemy” – w imieniu „komisji” tak może powiedzieć.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur stwierdziła, że ponieważ zostały te uwagi radnego Mariana Jabłońskiego przez członków „komisji” zaakceptowane, „nie będziemy poddawać ich pod głosowanie”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, wniosków i pytań, przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2015 rok wraz z autopoprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr IV/16/14 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

15. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że odniesie się tylko do pytania dotyczącego Straży Miejskiej, na pozostałe pytania „przygotujemy” odpowiedzi na piśmie, ponieważ wymagają obszerniejszego komentarza. Jeśli chodzi o Straż Miejską, oczywistym jest, że jest potrzebna i on wykorzysta ją z pewnością do zadań w bardzo szerokim zakresie tutaj w Gminie. Przewiduje on, że do 15 stycznia będą przeprowadzone pierwsze rozmowy porządkujące zadania i przyznanie tych zadań Straży Miejskiej, jak również będzie omówiony zakres tych zadań oraz procedury, sposoby sprawozdawczości i kontroli wykonywania przydzielonych zadań przez Straż Miejską. Dzisiaj „mieliśmy” zgłoszenie, właściwie doszła do „nas” informacja w formie poczty na temat wysypiska śmieci w okolicach Mieczewa – na jednej z ulic. W ciągu 40 minut uzyskał informację, z którego miejsca, również „podpartą” dokumentacją fotograficzną na ten temat i okazało się, że to zgłoszenie nie było

uzasadnione, ponieważ nie dotyczyło „naszej gminy”. „To” był obszar gminy Kórnik. Zostało to udokumentowane i w tej sprawie pojawi się raport. W najbliższych dniach ten raport powinien trafić na jego biurko. Jeśli chodzi o sprawy Straży Miejskiej – do 15 stycznia będzie pierwsze podejście do porządkowania wszystkich spraw związanych z obszarem zadań, jakie są do wykonywania i z przydzieleniem procedur, jakie są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania i egzekwowania wykonywanych zadań przez Straż Miejską, jak również kontroli nad wykonywaniem tychże zadań. Wyraził przy tym przekonanie, że to nie odbędzie się w ciągu „tego krótkiego okresu czasu”, ponieważ „będziemy musieli dokładnie prześledzić” to, czy te nowe procedury, „które wprowadzimy” oraz nowe zadania, które zostaną określone, jeśli okaże się, iż o te nowe trzeba te zadania poszerzyć, prawdopodobnie w przeciągu następnych kilku miesięcy będzie to sprawdzane, czy rzeczywiście „dokonaliśmy” właściwych wyborów i nastąpi korekta nie później jak w ciągu pół roku od momentu podjęcia tej decyzji i korekty zadań w obrębie działalności Straży Miejskiej. To może obiecać i na pewno tym się zajmie. Już wstępne rozmowy przeprowadził dwukrotnie. Sądzi, że jak tylko pozwoli czas, ponieważ w tej chwili „zamykając” stary rok, „mamy” bardzo dużo zadań i „nie możemy wygospodarować czasu” na szerszą dyskusję na ten temat ze wszystkimi strażnikami miejskimi – nie chciałby tutaj nikogo pominąć – wówczas na pewno nad tym „się pochylimy i poświęcimy na to kilka godzin”. Ten pierwszy krok powinien zostać wykonany – myśli, że z powodzeniem „dla nas wszystkich”. Na pewno Straż Miejska jest potrzebna – jest to „nasze” bezpieczeństwo, bezpieczeństwo „naszych” dzieci, jest to kontrola wykonywania zadań przez inne służby, między innymi służby odpowiedzialne za utrzymanie czystości w Gminie, jest to kontrola również w zakresie bezpieczeństwa pieszków, które się pojawiają na ulicach – kontroli tego zjawiska oraz próby jego usystematyzowania i wygaszenia, także koniecznie „musimy te zadania doprecyzować i egzekwować”. To jest „nasze” największe zadanie, jeśli chodzi o bezpieczeństwo i zapewnienie go właśnie ze strony Straży Miejskiej.

Radny Łukasz Kasprówicz wyraził przekonanie, że to ramach dobrosąsiedzkiej współpracy z Gminą Kórnik warto byłoby temat „tego śmieciowiska” właśnie przekazać do odpowiedniego referatu, bądź do Straży Miejskiej w tamtej gminie, żeby „ta kupka po prostu zniknęła”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że dokumentacja już jest wydrukowana i zostanie przesłana pocztą na adres Urzędu Miejskiego w Kórniku. Taka decyzja już zapadła i te czynności są w toku.

Radny Waldemar Wiązek podziękował, że „pan burmistrz” ustosunkował się tak szeroko do pracy Straży Miejskiej i że się „pan” tym zajmie. Uważa on też, że Straż Miejska powinna być, natomiast trzeba ją bardzo skutecznie i bardzo dobrze rozliczać z powierzonych zadań, gdyż „my, jako komisja, mieliśmy niemiłe doświadczenia” i one były podparte „twardymi”, merytorycznymi argumentami, iż to nie jest coś takiego, że „sobie z palca wyssaliśmy”, tylko czarno na białym było napisane i „to potwierdzamy”. W każdym bądź razie chciałby „pana” prosić o jeszcze jedną odpowiedź, bo tu radny Marian Jabłoński zadał pytanie, jaki jest podział „pomiędzy jednego i drugiego burmistrza” – dobrze byłoby, „żebyśmy my, jako radni, wiedzieli, jak podzieliliście wasze obowiązki”, bo sam jest ciekawy.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że nie chciałby w tej chwili odpowiadać, ponieważ wstępnie „dokonaliśmy takiego podziału”, ale jest to podział na razie bardzo uproszczony. Wynika on wprost z tego, iż nie funkcjonuje dwóch zastępców burmistrza, ale nie tylko, dlatego nie chciałby tutaj zaciemniać obrazu i pokazywać, „jak dzisiaj to realizujemy”. Jest za dużo spraw, „żebyśmy mogli działać” w jakiś sposób systematyczny, w związku z czym jest troszeczkę improwizacji i dopóki „nie skorygujemy” wszystkich regulaminów związanych ze strukturą „urzędu”, „nie skorygujemy” również samego schematu działania „urzędu”, nie chciałby na ten temat tutaj się wypowiadać. „Przedstawimy

to” jako komplet informacji związanych z całą zmianą struktury „urzędu”. Będzie to dość obszerne sprawozdanie w tej sprawie, także na pewno „przygotujemy to na piśmie”, każdy „z państwa” z tym będzie miał możliwość się zaznajomić, a „my to skomentujemy i poddamy pod państwa dyskusję”.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że zapomniał o jednej sprawie: o rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewody Wielkopolskiego, który stwierdził nieważność uchwały, która została podjęta 14 listopada w sprawie odmowy zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na następny rok. Chciałby się dowiedzieć, jakie jest ewentualnie stanowisko, co dalej, co od pierwszego stycznia, jakie ceny, co obowiązuje i jaki ewentualnie jest możliwy dalszy scenariusz.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grzaślewicz-Gabler wyraziła przypuszczenie, że „nie wszyscy państwo wiecie, ponieważ nie wszyscy państwo byliście w poprzedniej kadencji radnymi Rady Miejskiej”, w związku z czym pokrótce przedstawi, czego dotyczyła uchwała. 14 listopada 2014 r. Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę odmawiającą zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, przedłożonych przez spółkę AQUANET na 70 dni przed wejściem taryf w życie, czyli z tego, co pamięta – „23 października”. Rada Miejska ma 45 dni na podjęcie uchwały w zakresie odmowy albo zatwierdzenia tych taryf, w związku z powyższym „14 listopada” zwołana została sesja, na której przygotowano projekt uchwały dotyczący odmowy zatwierdzenia taryf. Wójt, burmistrz, prezydent miasta weryfikuje wniosek taryfowy, który otrzymuje, pod kątem zgodności z „ustawą” i aktami wykonawczymi do „ustawy”, czyli z rozporządzeniami oraz pod kątem zgodności, celowości dokonanych wydatków, które mają bezpośredni wpływ na kształt taryfy. Tak też uczyniono i stwierdzono, że przedłożony wniosek taryfowy jest niezgodny z „ustawą” i z „rozporządzeniem”. Pierwsza kwestia dotyczyła przedstawienia taryf w kwotach netto. W ocenie „burmistrza”, biorąc pod uwagę nowelizację ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków – z 2010 r.: zmianie uległ art. 24 ustawy, który dotychczas brzmiał: taryfy podlegają zatwierdzeniu w drodze uchwały rady gminy, a nowelizacja dodała zapis: z wyjątkiem taryf zmienionych w związku ze stawką podatku od towarów i usług. Nowelizacja w tym zakresie ustawy spowodowała, że diametralnie zmienił się kształt ustawy, ponieważ dotychczasowe kwoty netto zastąpione zostały kwotami brutto. To wynika wprost tutaj też z komentarzy do art. 24 i 20 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę. „Myślimy tutaj, sądzimy, jesteśmy przekonani”, że ustawodawca był racjonalny zmieniając zapis, dodając ten zapis, który „państwu” przytoczyła. Gdyby zapis „w takim” brzmieniu nie skutkował tym, że ujęcie taryf powinno być przedstawione w kwotach brutto, to nowelizacja ustawy w tym zakresie nie miałaby sensu. To jest pierwsza kwestia, która miała wpływ na to, że była przedstawiona odmowa zatwierdzenia taryf. Druga kwestia dotyczyła niezgodności taryf, konkretnie opłaty abonamentowej z rozporządzeniem Ministra Budownictwa w sprawie określenia wzoru wniosków i zatwierdzenia taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków, który w paragrafie trzynastym ustęp trzeci stanowi, że stawkę opłaty abonamentowej kalkuluje się na podstawie kosztów utrzymania w gotowości urządzeń wodociągowych lub kanalizacyjnych, odczytu wodomierza lub urządzenia pomiarowego i rozliczenia należności za wodę lub za ścieki. Z informacji, w jakich jest w posiadaniu Urząd Miejski, Burmistrz Gminy i „Rada,” również doskonale „wiemy”, że hydranty nie są opomiarowane. W związku z powyższym to kryterium, na podstawie którego szacuje się koszty dotyczące odczytu wodomierzy lub urządzenia pomiarowego nie jest spełnione. Kolejne kryterium utrzymania w gotowości urządzeń wodociągowych lub kanalizacyjnych – pod tym pojęciem „rozumiemy” dokonywanie corocznych przeglądów hydrantów. To wynika wprost z rozporządzenia o utrzymaniu przeciwpożarowym. To jest inne rozporządzenie, ale też jako

akt wykonawczy do ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, czyli już „mamy” tutaj 2 kryteria niespełnione, na podstawie których powinno się zgodnie z „rozporządzeniem” kalkulować koszty i potem dokonywać ich realokacji na taryfy. AQUANET tutaj jako argument przeciwstawny do argumentu Gminy podczas „tej sesji” – stwierdził, że są dwie wykładnie jakoby i dwie szkoły stosowania „tego paragrafu”, zgodnie z którą jedna daje dowolność przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu zastosowania jednego z tych trzech kryteriów, czyli jakby przedsiębiorstwo chce wziąć pod uwagę koszty utrzymania w gotowości urządzeń wodociągowych lub kanalizacyjnych, to go po prostu bierze, jeżeli uzna, iż nie, to może się sugerować tylko rozliczeniem należności za wodę lub za ścieki. Czytając literalnie „ten ustęp” paragrafu trzynastego, nie ma tutaj żadnego: i, lub, bądź też żadnych wyłączeń, tak więc wszystkie te 3 kryteria w przypadku, te wszystkie 3 koszty stanowią podstawę do szacowania opłaty abonamentowej. To był drugi argument przemawiający za tym, że te taryfy były przygotowane niezgodnie w tym wypadku z „ustawą” i z „rozporządzeniem”. Jeżeli chodzi o stanowisko „burmistrza”, wpłynęło rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego, które w całości uchyliło podjętą uchwałę. Stanowisko „burmistrza” jest takie, że „będziemy wnosić skargę” do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o to, żeby zweryfikował dogłębnie, już pod kątem administracyjnym przyjrzał się sprawie i rozstrzygnął, czy „wojewoda miał słuszość” uchylając uchwałę podjętą „14 listopada”.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że była „pani” uprzejma zobrazować. Zapytał przy tym, jakie stawki będą w takim stanie od „pierwszego stycznia” obowiązywać mieszkańców.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grzaślewicz-Gabler powiadomiła, że w tej chwili, po rozstrzygnięciu nadzorczym obowiązują przedstawione we wniosku taryfowym spółki AQUANET – w tym wniosku taryfowym, „który Rada odmownie przyjęła”.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że rozumie on, iż w sytuacji, kiedy sąd administracyjny nie podzieliłby „naszego” stanowiska...

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grzaślewicz-Gabler wyraziła przekonanie, że musiałaby być dokonana korekta. W chwili obecnej te stawki, które były przedłożone w tym roku, zanim „podjęliśmy” uchwałę odmowną, wchodzi w życie z dniem „pierwszego”, znaczy po 14 dniach od dostarczenia rozstrzygnięcia nadzorczego – „tak mówi ustawa”. „Rada” otrzymała „dwudziestego drugiego”, czyli należy dodać 14 dni – one z dniem „1 stycznia” wchodzi w życie.

Radny Marian Jabłoński stwierdził, że czyli w sytuacji, gdyby sąd administracyjny nie podzielił tych „naszych” wątpliwości – obowiązują „nowe” stawki, czyli nie ma tutaj mowy o jakiejś korekcie.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grzaślewicz-Gabler oświadczyła, że tak sądzi. Może jeszcze „mecenas” tutaj. Tak czytając literalnie – tak jest zapisane – może ona, jeśli „macie państwo chwilę”...

Radny Marian Jabłoński zwrócił uwagę, że myśli o ewentualnych konsekwencjach – to ma na myśli, „gdyby ewentualnie”...

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grzaślewicz-Gabler zapewniła, że na chwilę obecną od „pierwszego” wchodzi takie taryfy, jakie zaproponowała „spółka” w dniu przedłożenia tego 22 października.

Radny Marian Jabłoński zapytał: „jeżeli sąd nam przyzna rację”?

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grzaślewicz-Gabler stwierdziła, że to wtedy myśli, iż musiałaby być jakaś korekta dokonana – prawdopodobnie tak. „Nie mieliśmy” jeszcze takiej sytuacji, aczkolwiek wchodzi...

Radny Marian Jabłoński zapytał, czy wejście w spór nie grozi „nam” jakimiś dodatkowymi konsekwencjami.

Kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Dominika Grząślewicz-Gabler zapewniła, że nie – tylko może być „na plus”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur oświadczyła, że chciała wygłosić taką prośbę. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest ona rozsądna z punktu widzenia wszystkich radnych, a także obserwatorów – mieszkańców i gości siedzących „na widowni”. „Mamy” taką sytuację po raz drugi, że szereg pytań pada, wniosków również i tutaj z czym „nie dyskutujemy”: „pan burmistrz” zapowiada odpowiedź pisemną. Jest to jak najbardziej możliwe, aczkolwiek pytanie zgłoszone publicznie, wypadałoby, żeby odpowiedź również była w podobny sposób wyartykułowana. Do tej pory jest tak, że otrzymuje odpowiedź tylko radny, który pytał i na swoje pytanie, które zadał. Pozostałe osoby nie mają wiedzy, nie mają możliwości poznania odpowiedzi, które padają w tej formie pisemnej. Chciałaby prosić, aby te odpowiedzi, jeśli to możliwe, były zbierane w jakiś jeden dokument, ponieważ są zgłaszane, padają w bloku, żeby również w takim bloku zostały udzielone, co dałoby możliwość zamieszczenia tych odpowiedzi – „utworzymy” dodatkową zakładkę tam, gdzie są informacje poświęcone Radzie Miejskiej i tam będzie można te informacje sobie odczytać. Natomiast żeby tutaj mieszkańcy, często „obserwujemy”, że są to te same osoby, uzyskały odpowiedź też na te pytania, które padły, proponowałaby wydrukowanie jakiejś ilości tych odpowiedzi – tak, żeby każdy zainteresowany mógł sobie te odpowiedzi wziąć w formie pisemnej i z nimi się zapoznać. „Nie tracilibyśmy” dużo czasu, natomiast byłoby to takie dopowiedzenie, że nie pozostaje jakieś pytanie bez odpowiedzi – zawieszona w próżni. Zapytała też, czy ta jej propozycja jest realna.

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska zapewniła, że jak najbardziej ta „pani” prośba jest realna, ponieważ jakby pisząc notatki z sesji i opracowując potem pytania, one przekazywane są w pewnym bloku tematycznym, czyli ona dysponuje takim blokiem tematycznym. Kwestia po prostu umiejscowienia go na stronie internetowej.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że tym się zajmie już Kierownik Biura Rady – technicznie nie ma problemu, także osoby, które mają taki nawyk korzystania z internetu będą mogły tam znaleźć odpowiedzi, natomiast...

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska oświadczyła, że jeżeli chodzi o osoby, które nie mają możliwości korzystania z internetu, myśli, iż Biuro Obsługi Interesanta w momencie, gdy podejdzie mieszkaniec i poprosi o odpowiedź z danej sesji, też mu to zostanie wydrukowane.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że tutaj Biuro Rady, jeżeli otrzyma te informacje już w formie pisemnej, to wydrukowanie tego nie ma problemu, także...

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska zapewniła, że zawsze informacje są przekazywane w formie pisemnej do Biura Rady, jeżeli chodzi o odpowiedzi na pytania zadawane przez „państwa” na sesjach.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że wie, ale właśnie chodzi o to, żeby nie marnować tyle papieru, jeżeli „będziemy”...

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska zapewniła, że miała na myśli, żeby nie marnować papieru, to w momencie, kiedy klient się do „urzędu” zgłasza, „my będziemy drukować” na życzenie, a „nie będziemy tego po prostu drukować” po każdej sesji, bo generalnie i „nie wiemy” też w jakich ilościach, więc myśli, iż dopiero w momencie na wyraźne życzenie danego klienta – „może tak zrobimy”.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że jest to sprawa bardzo organizacyjna i nie wymaga takiego szerokiego omawiania na sesji. Na pewno „będziemy starali się” – ona będzie się starała, żeby również te odpowiedzi były tutaj dostępne dla osób, które siedzą „na widowni”.

16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur stwierdziła, że w związku z tym, iż „otrzymaliście państwo” kalendarz radnego na rok 2015 i na ostatniej sesji była taka z jej strony prośba o zgłaszanie ewentualnych uwag, to chciałaby w tym momencie zapytać, czy ktoś zgłasza jakieś wnioski związane z tym zaproponowanym harmonogramem „naszej” pracy.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że podczas prac „na komisji budżetu ostatnim, na naszym posiedzeniu zgodnie stwierdziliśmy”, iż Komisja Budżetu i Finansów powinna spotkać się jeszcze w miesiącu styczniu w innych terminach, ponieważ te, które zostały zaproponowane, w zasadzie ostatni termin posiedzenia uniemożliwia już za bardzo burmistrzowi pochylenie się nad złożonymi wnioskami i kwestia trzech dni przed sesją – jest to zbyt mało czasu. W związku z tym, jest taka propozycja Komisji Budżetu i Finansów, aby spotkać się na wspólnym posiedzeniu podczas omawiania budżetu z Komisją Edukacji, Kultury i Sportu oraz z Komisją Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Co do Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, to komisja ta wyraziła taką zgodę, „żebyśmy wspólnie się spotkali – będziemy omawiać”, w zasadzie „to” się powieli: Komisja Budżetu i Finansów zajmuje się załącznikiem inwestycyjnym, jak i Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Natomiast nie zna ona zdania co do Komisji Edukacji, Kultury i Sportu – chciałaby poznać, czy jest taka możliwość ewentualnie, czy „pan przewodniczący” widzi możliwość rozmowy i dyskusji na ten temat.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Roman Kolankiewicz zapewnił, że został o tym poinformowany: jak najbardziej jest taka możliwość – „mówimy” o terminie 7 stycznia, czyli będzie to wspólna „sesja” z Komisją Budżetu i Finansów.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur powiadomiła, że zgłoszono jej również taką propozycję, żeby w dniu 8 stycznia odbyło się wspólne posiedzenie 4 komisji: Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa. Tak więc „mielibyśmy” taką zmianę do zaproponowanego kalendarza, dotyczącą tych pierwszych dni styczniowych, w związku z opiniowaniem budżetu na rok 2015 i w trzech kolejnych dniach: siódmego, ósmego i dziewiątego odbywałyby się wspólne posiedzenia komisji w takim składzie, o jakim tutaj była mowa.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania poinformowała, że na ten moment „wypadłoby” posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów „czternastego”, chyba, iż „będziemy zmuszeni” do tego posiedzenia. W związku z tym członków Komisji Budżetu i Finansów informuje, że „nasze” posiedzenia w styczniu odbędą się: siódmego, godz. 17.30, dziewiątego, godz. 17.30, dwunastego, godz. 17.30 oraz 26 stycznia, godz. 17.30. W związku z tym, że Komisja Budżetu i Finansów spotyka się w sali 110, bardzo prosiłaby, żeby inne komisje też – „jest to do góry w urzędzie”. Jest tam więcej miejsca i zazwyczaj więcej też jest pracowników, „służb urzędu” przy budżecie. Tak więc bardzo dziękuje, „uwazamy”, że należy się nad tym pochylić. Jeśli zaistnieje taka konieczność, to „ten czternasty – wówczas się spotkamy jeszcze raz”, a być może „uda nam się tutaj doprecedować budżet”, ponieważ Komisja Budżetu i Finansów musi zebrać wnioski wszystkich komisji i przedłożyć je burmistrzowi, także to jest dodatkowe spotkanie. Następnie podziękowała za zrozumienie.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że chciałby trochę tutaj usystematyzować to, bo widzi, iż połowa komisji „ma połączone komisje”, inna nie. „My, jako komisja ochrony środowiska, mamy zupełnie inne daty wpisane”, zupełnie z innymi komisjami „mamy być połączeni”, więc proponowałby, żeby jemu ktoś tak powiedział: kiedy, bo teraz dowiaduje się, że z Komisją Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego „mamy być połączeni” itd. – on teraz jest „wyglupiony”, jak to ma teraz być – mówi o „swojej” komisji. Ma on

bowiem wpisane, iż Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa ma wpisane 8 stycznia spotkanie i później „mamy” dopiero spotkanie dwudziestego – „w tej rozpisce” akurat nie ma – „w tej drugiej” jest chyba na „dwudziestego siódmego”. Tak więc teraz prosiłby może o nową „rozpiszę”, jak te komisje „mamy połączone”.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapewniła, że nie ma nowej „rozpiski”, tylko wcześniej padły tutaj takie 3 daty: „siódmy, dziewiąty, ósmy”. Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa występuje tutaj tylko „ósmego” na takim posiedzeniu dotyczącym budżetu, łącznie z Komisją Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa, Komisją Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej oraz Komisją Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Radna Maria Witkowska zapytała, czy „dwudziestego drugiego” Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa jest „normalnie”...

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur zapewniła, że „to” dotyczy tylko początku stycznia, natomiast pozostałe daty, „które są w kalendarzu”, pozostają aktualne. Następnie stwierdziła, że rozumie, iż po wyjaśnieniu tych problemów dotyczących zmian „tych pierwszych komisji styczniowych”, nikt nie zgłasza żadnych uwag odnośnie kolejnych miesięcy.

Radna Jolanta Szymczak zapewniła, że chciała tylko potwierdzić, iż jak tu zaproponowano „tego piątego”, to myśli, że będzie słuszny termin: „ósmego” – tak, jak było zaproponowane.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur oświadczyła, że brak zgłoszeń w tym temacie odbiera jako zaakceptowanie zaproponowanego kalendarza pracy radnego, czyli terminy sesji, terminy posiedzeń poszczególnych komisji, łącznie z godzinami – są takie, jak w wykazie, „który państwo otrzymaliście”. W związku z tym, że „jesteśmy w punkcie” dotyczącym spraw organizacyjnych i bieżących Rady Miejskiej, chciałyby powiedzieć, iż 18 radnych złożyło oświadczenia majątkowe, także te osoby, które nie złożyły, mają jutro, jeszcze oprócz tych innych atrakcji wieczornych – taką dodatkową, że trzeba z tym oświadczeniem zdażyć. Powiadomiła też, że w każdy poniedziałek w Biurze Rady, od godz. 15.00 do godz. 17.00 pełni dyżur Przewodniczący Rady na zmianę z Wiceprzewodniczącym – „tutaj podzieliłyśmy się z panią Marią dyżurami”. Poinformowała przy tym, że jest taka możliwość, iż radni mogliby również w tym samym czasie w Sali Radnego odbywać swoje dyżury, polegające na spotkaniu z mieszkańcami. Gdyby taka była chęć u któregoś radnego, prosi o zgłoszenie tego faktu. Zwróciła także uwagę, że „usiedliśmy” dzisiaj w taki sposób troszeczkę inny. Wyraziła przy tym nadzieję, że ta forma rozmieszczenia zostanie zaakceptowana przez wszystkich uczestników: „my – radni – siedzimy trochę bliżej siebie”, od razu prosi, aby zobaczyć, jak przełożyło to się na sprawność dzisiejszych głosowań, także myśli, iż taka atmosfera z tej bliskości wynikała bardzo dobra. Oświadczyła również, że chciała w „ten” sposób symboliczny podkreślić, iż w Gminie są 2 organy, że one, mimo, iż współpracują, to jednak ich funkcje są odmienne. „Mamy, my, jako Rada, jesteśmy organem uchwałodawczym i kontrolnym” poprzez Komisję Rewizyjną, natomiast burmistrz jest organem władzy wykonawczej w Gminie i w związku z tym, żeby była pełna jasność, że jest właśnie ten podział, to właśnie „taki” sposób siedzenia. Jedynym takim minusem chyba, który tam obserwuje, to jest niedostateczne oświetlenie „tej grupy”, także „będziemy pracować” nad tym, żeby „to była grupa mocniej oświecona”, także „takie oświecenie” myśli, że „wszystkim nam się przyda”. Tutaj „u nas”, też może nie dla każdego jest to wystarczające, ale myśli, że „ten” sposób właśnie siedzenia się sprawdzi. Gdyby ktoś miał jakieś uwagi krytyczne i inne propozycje – lepsze swoim zdaniem – to jak najbardziej chętnie tego wysłucha. Jeżeli chodzi „o widowieństwo”, to „mamy tutaj” możliwość też wyboru „takiego” miejsca, nie tylko z tyłu – z boku, także można oglądać dowolną jakby tu grupę osób, tak więc prosi, aby czuć się swobodnie. Wyraziła też nadzieję, że będą mieszkańcy odwiedzać „nas” liczniej niż do tej pory. Cieszy się ona, że na dzisiejszą sesję przybyły inne osoby, których wcześniej „nie widzieliśmy”. Sesja dzisiejsza przebiegła dosyć sprawnie. Myśli ona, że jeżeli „będziemy obradować” w sposób taki dość energiczny i nieprzeciągający się

w czasie, to też to spowoduje, iż więcej osób będzie „nas” odwiedzało. Być może, jeżeli „stwierdzimy”, że „kończymy” wcześniej, będzie możliwość zmiany godziny z 16.00 na 17.00, co dla pracujących radnych, a także pracujących mieszkańców jest taką zmianą pożądaną. Z tego, co słyszy, właśnie wczesna godzina sesji jest taką trudnością dla wielu osób nie do pokonania, jeżeli chodzi o mieszkańców zwłaszcza.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że niestety nie podziela „pani” zdania. Jest ona bardzo niezadowolona i jest w niekomfortowej sytuacji właśnie z posadowienia „burmistrzów” i „pani sekretarz” – zupełnie z tyłu: za „naszymi” plecami. W ogóle „musimy się odwracać w ogóle” i czy do mikrofonu. Przykro jest jej niezmiernie, ale może jest możliwość tego, jeżeli ma to być odrębny stolik, to może chociaż „w jakiejś linii”. Dla niej jest „to” naprawdę niekomfortowe. „Taka” ilość osób, może dzisiaj jeszcze może się odwrócić, czasami może nie będzie mogła się odwrócić, będzie słuchać, co z tyłu ktoś mówi do jej do pleców. Przeprasza bardzo, ale takie jest jej zdanie i tutaj też obok sąsiadów.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur podziękowała i zapewniła, że przyjmuje to zdanie i oczywiście „będziemy pracować”, to znaczy „możemy dokonać” pewnych przesunięć „tego całego zespołu, tamtego zespołu”. „Będziemy dążyć do tego”, żeby ten dyskomfort „pani radnej” się zdecydowanie zmniejszył.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że zresztą jakby tę uwagę zgłaszał „panu kierownikowi Biura Rady”. Byłoby – według niego przynajmniej – pożądaną, aby utworzyć w Biuletynie Informacji Publicznej zakładki, inaczej: rozbudowanie zakładki wnioski, interpelacje radnych, gdzie są składane te wnioski i udzielane odpowiedzi, żeby to rozbudować w ten sposób, żeby każdy radny miał swoją jakby przegródkę „w tym temacie”. Na przykład taka sytuacja jest w Poznaniu – można w bardzo szybki sposób przeanalizować aktywność danego radnego w wykonywaniu swojego mandatu i później jest łatwość przeszukiwania tych wniosków i udzielanych odpowiedzi. Tak więc jeżeli taka techniczna możliwość istniałaby, to żeby też taki podział wprowadzić.

Przewodnicząca obrad Małgorzata Kaptur zapewniła, że „zobaczymy”, co się da zrobić. Myśli ona, że jest to w każdym razie pomysł wykonalny. Następnie w związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, wniosków i pytań, złożyła życzenia noworoczne uczestnikom IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś złożył życzenia z okazji nadchodzącego Nowego Roku 2015 uczestnikom IV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

17. Zakończenie sesji.

Prowadząca obrady Małgorzata Kaptur przekazała zebrany życzenia noworoczne od Radnego Rady Powiatu w Poznaniu Zbigniewa Tomaszewskiego i zakończyła IV sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 18.20.

protokołował
Piotr Sokołowski
Piotr Sokołowski

przewodniczyła
M. Kaptur
Małgorzata Kaptur

**radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**
Zbigniew Grygier
Zbigniew Grygier

Lista załączników

1. Uchwała Nr IV/11/14
2. Uchwała Nr IV/12/14 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu nad projektem uchwały w powyższej sprawie
3. Uchwała Nr IV/13/14
4. Uchwała Nr IV/14/14
5. Uchwała Nr IV/15/14
6. Uchwała Nr IV/16/14
7. Lista obecności radnych
8. Lista zaproszonych gości